



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Redakcja Częstochowa, II Aleja Nr 32, telefon Nr 50.

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja Nr 32.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-oj.

Cena 3 k.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 3—9 wieczorem.

TEATR ODEON W. Krzemińskiego
II Aleja Nr 43. Majstarszy w Królestwie
TELEFON Nr 4-77.
Program od środy 13 do piątku 15 Marca r.b. (włącznie)
Niezwykła Sensacja Dramat na tle tajemnic wielkomijskich!
WAMPIR (wstrząsający dramat z życia wielkiego miasta, w 3-ch częściach)
Część I-a: **Dia milionów.** Część II-a: **Tajemnicza potęga.**
Część III-a: **Ujęcie zbrodniarzy.** Programu dopełniają:
Wyciągi tódek motorownych (nat). — Skandalini minister (komicz.)
Na scenie: **„Czterdziestoletnie dziecko”** Komedja w 1 akcie.
Reżyser **W. Kisielewski.**
W poszeakalni „Fotoplastykon”, w którym: Neapol i jego okolice.



KONIAK D. Z. SARADZEWA TYFLS
KAUKASKI

Dr. Paweł BRONIAŃSKI
Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
ChOROBY SKÓRNE I WENERYZYJNE.
Przyjmuje od 8—10 r., i od 3—6 p.p.
Paniec od 2—3 po południu. — Stosuje wstrzykiwanie wrodziny Salvarsanu (NATA 606).

Stanisław Rumszewicz
p. adwokat. przysięg.
w Częstochowie — ulica Teatralna Nr 28.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 3 do 6-ej.
Popierajmy przemysł
swojego Chrześcijański.

Teatr Kinematograf
„KOMETA”
II Aleja Nr. 32.
Telefon Nr 497.

Program od Środy 13 do Piątku 15 Marca. r.b.
Pojedynek rywalów (dramat) w 3 częściach.
Malownicze brzegi jeziora (Garda) (natura).
Pierwszy obraz skandalnego (komiczne).
Jaś leczy gorączkę (komiczne)

NAD PROGRAM:
Występy znakomitego humorysty-kupiecy (autora)
A. OLSZEWSKIEGO
Na scenie odegrana będzie **podtytułem**
WICEK I WIKCIA Farsa w 1-ym akt.
JONADA.
Reżyser St. Szosland.

ABECADŁO DLA DOROSŁYCH

N
Nieszczęśliwym dla tego czuje się niemowa:
Nie może głośno chwalić krupniku Szustowa!
0107 (d. c. n.)

Katolicyzm a protestantyzm w Stanach Zjednoczonych.

Przed stu laty protestantyzm był jedyną prawie religią w Stanach Zjednoczonych, nigdzie jednak nie objawiła się jego skłonność do rozpadania się na rozmaite sekty w tym stopniu, jak właśnie w Ameryce północnej. Statystyka wykazuje istnienie tamte 194 sekt, które w dalszym ciągu rozpadają się na coraz liczniejsze nowotwory. Dusze chwiolne przechodzą od sekty do sekty szukając ukojenia i pokarmu dla ducha, a nie znajdując ani jednego ani drugiego, popadają w bezwyznaniowość, o ile nie pójdą do kościoła katolickiego. Niejednokrotnie w jednej rodzinie istnieje tyłu członków różnych sekt, — ile głów. Liczba niewierzących przekracza 30 milionów, a nie brak statystyk, utrzymujących, że połowa mieszkańców Stanów Zjednoczonych nie wierzy w nic, albo wierzy, w co chce.

Nie małą winę tego stanu rzeczy ponosi szkoła państwowa. Nie ma w niej obowiązkowego wykładu religii, gdyż przy tak wielkiej liczbie sekt trudno byłoby postarać się o odpowiednich katechetów. Na niedzielne wykłady religii trzecia część dzieci nie uczęszcza wcale. W naszym stanie Nowego Jorku przeszło dwa miliony dzieci rosną bez nauki religii. Wobec tak smutnego protestantyzmu w Ameryce północn. tem bardziej zdumiewa wspaniały i potężniący z dniem każdym wzrost katolicyzmu. Kiedy w r. 1790 Msgr. Carroll mianowany został pierwszym biskupem Stanów Zjednoczonych, miał tylko jedną małą kapliczkę w Baltimore i zaledwie kilku kapłanów różnych narodowości, a odczarnięcie jego tworzyło 30 tysięcy katolików, rozproszonych pośród milionowej ludności protestanckiej. Obecnie liczba katolików w Stanach Zjednoczonych wynosi około 14 milionów. Do jedynej w początkach decesji Baltimore przyłączyły się 94 nowe decesje z 13 arcybiskupami, 81 biskupami i 17 tysiącami kapłanów.

Wszystkie znane w Europie zakony rozwijają tam działalność. Kościoły, kaplice i szkoły mnożą się z prawdziwie amerykańską szybkością. W

samem mieście Chicago zbudowano w ciągu 25 lat 188 nowych kościołów, a katedra w Nowym Jorku należy niewątpliwie do najwspanialszych i największych świątyń na świecie.

Przemówienie Parczewskiego.

W toku obrad nad sprawą Chełmszczyzny przemawiał w tych dniach poseł Parczewski. Przemówienie to brzmiało jak następuje:

„Dotychczas Duma zajmowała się artykułami, dotyczącymi organizacji nowej gubernji, mającemi na celu urządzenie, a raczej dezorganizację tego nieszczęsnego kraju. Do tych artykułów należy i jeden z omawianych obecnie, mianowicie o wyłączeniu gubernji chełmskiej z warszawskiego okręgu naukowego i przyłączeniu do okręgu kijowskiego. Z punktu widzenia politycznego interesów ludności polskiej jest to sprawa nie znacząca nic, gdyż zarówno kijowski jak i warszawski kurator postępuje jednakowo względem ludności polskiej i kiorowani są przez jednakię wskazówki ministerstwa oświaty. Lecz artykuł ten, jak i poprzednie, wprowadza zamęt w zarządzie krajowym”.

Mówca zwraca uwagę na poruszaną już przy poprzednich artykułach sprawę odległości Chełma od Kijowa i Warszawy i przechodzi do dalszych punktów.

„Nie stanowią one już kwestji organizacyjnych, a sprawę ograniczeń w dziedzinie praw obywatelskich, tych najważniejszych praw ludności do kształcenia się w języku ojczystym. Zarówno jak religia, dziedzina szkolnictwa stanowi miejsce święte świętych każdego narodu.

Jakże możecie żądać, aby naród polski, który posiadał swoją państwowość, który posiada literaturę równą literaturom wszystkich ludów europejskich, — żeby ten naród rzekł się swych praw do oświaty w języku rodzimym. To największe prawo tego narodu, które gwałcicie całym szeregiem wniosków komisji.

Wszystkie prawa z przed 1905 r. nie zadowalały żądać narodu polskiego. W

1905 roku bardzo skąpo prawa te rozszerzono.

Obecny projekt zamierza ludność polską pozbawić tych praw w Chełmszczyźnie.

Przedstawiciele rządu nieraz mówili nam: z początki uspokojenie, a potem reformy, — oto mamy i reformę; pozbawienie polaków w gubernji chełmskiej tych nawet ograniczonych i niedostatecznych praw, które dano w 1905-ym roku.

Widocznie następuje zupełna reakcja. Wszak gubernja chełmska będzie zupełnie polską. Wnioski komisji są w zupełnej sprzeczności z manifestem 30 października i z Najwyższym ukazem z 25 grudnia 1904 r.

Komisja wszak proponuje rozszerzenie tych ograniczeń, które ukaz proponował znieść.

Komisja proponuje znieść art. 3204 ust. szk., na mocy której właściwie jedynie na papierze istnieje w gubernji chełmskiej fakultatywne prawo nauki języka polskiego w szkołach miejskich.

Prawo to obstawiono takimi warunkami, iż już obecnie w szeregu miast przyszłej gubernji chełmskiej wykład języka polskiego się nie odbywa, a wszak nawet według statystyki projektodawców, ludność miejska gubernji chełmskiej jest polska.

Mówca wskazuje, iż nieliczna garstka Niemców w gubernji chełmskiej posiada szkoły niemieckie.

Również fakultywny charakter ma art. 1674 ust. szk. o wykładzie języka polskiego w średnich zakładach naukowych dla życzących sobie. Prawo to również w granicach eparchji chełmskiej sprowadzono do zera, a wszak p. 3 ust. o gimn. żeńskich uznaje wykład języka polskiego za obowiązkowy, a w chełmskiej szkole Marijskiej prawo to nigdy nie było urzeczywistnione, w ustawie tej szkoły jest nawet artykuł, iż służący w gimnazjum winni być prawosławni.

Widocznie obawiano się, żeby uczących się dzievic prawosławnych nie spolonizował postęgiac, lub pokójówka.

Następnie proponowane jest zniesienie kod. 2 art. 396, na mocy którego w gimnazjach męzkich wykład języka polskiego, dla życzących sobie, ma się odbywać po polsku.

Jest to zupełnie niesprawiedliwe, wszak nawet w 9-iu guberniach zachodnich gwarantowane są na papierze pewne prawa dla języka polskiego.

Nawet tych praw nie chce komisja dać gubernji chełmskiej, choć odsetka ludności polskiej będzie w niej większa, niż np. w gubernji kijowskiej.

Wreszcie proponuje się zniesienie decyzji komitetu ministrów z 1905 r. o szkołach prywatnych.

Wyrzucenie języka polskiego ze szkół rządowych jest aktem moralnego gwałtu, tem bardziej w stosunku do szkół prywatnych. Wszak przepis i tak nie był urzeczywistniony: polskie szkoły prywatne w Chełmszczyźnie zamknięto.

Mówca przytacza ciekawy dokument.

Mieszkańcy kilku gmin podali prośbę do kuratora o pozwolenie utworzenia prywatnej polskiej szkoły elementarnej, na co kurator odpowiedział: „Ponieważ nie jesteście polakami, więc szkoła polska dla was w Nowobrodach jest niepotrzebna i nie należy się”.

Cała sprawa chełmska — to akt walki z polską kulturą i to właśnie stanowi istotę wniosków komisji oświatowej. Skutkiem ograniczeń w tej dziedzinie jest zawsze tajne nauczanie, dążenie do żywołowe, walka z nią niemożliwa. Zamiast uczyć się według elementarza, zatwierdzonego przez władzę, ludność uczy się z innych podręczników. Jest to zrozumiałe, gdyż przy administracyje za tajne nauczanie są bezzilne w walce ze sprawiedliwym dążeniem każdej narodowości do uczenia się w języku rodzinnym”.

Nasz przemysł na wschodzie.

Wspominalśmy już kilkakrotnie, że wobec ewolucji Chin ku cywilizacji zachodu i jej zewnętrzny formom, otwierają się tam na czas zapewne dłuższy szerokie zbyty dla wyrobów przemysłu całego świata.

Przybywa 400 milionów ludzi, którzy nagle i odrazu pragną ubierać się, żywić, słowem żyć tak samo, jak inni ludzie w innych częściach świata.

Oto jeden z faktów na dowód słuszności tych przewidywań.

Konsul rosyjski w Mukdenie nadał sto do ministerjum handlu i przemysłu próby wyrobów, jakimi Japonia i Stany Zjednoczone zalewają już rynki chińskie.

Ministerjum rozesał próby te komitetom giełdowym.

Są tu mianowicie tkaniny bawełniane, ręczniczki do jednorazowego użycia, trykotaż, czapki pluszowe, zimowe z nausznikami... jako wzory najnowszych potrzeb Niebieskiego Państwa.

Próby te są do obejrzenia w kancelarji komitetu giełdowego warszawskiego — w godzinach biurowych.

Nie ograniczając się jednak do tych jedynie rodzajów wyrobów, warto byłoby może zastanowić, czyby i dla naszego przemysłu nie znalazło się jakieś ujęcie, korzystne w tem cywilizacyjno-handlowym przedsięwzięciu, jakim jest ubranie chłiniżków, nauczanie ich jeść, spać i pracować po europejsku!?

Reforma kleru.

Pisma rzymskie donoszą, że wyznaczona przez papieża umysłowa komisja do opracowania projektu reformy kleru katolickiego ukończyła już przygotowania do szczegółowego sporządzenia projektu.

Osią projektu jest zasada, według której do stanu duchownego mogą wstępować te osoby, które ukończyły 28 lat życia.

Tym sposobem almuo otrzymaćby mogli święcenie dopiero w 33 roku życia.

Reforma ma być wprowadzona w styczniu r.p

Echa sprawy Macocha.

Blądając nad „skompromitowaniem się” paulinów częstochowskich procesem Macocha, wylała prasa rosyjska sporo... atramentu.

Było to do przewidzenia. Na niejednym organ, osobliwie nacjonalistycznym, spał proces piotrkowski jak nielada gratka.

Nietylko zapelniono szpalty długimi sprawozdaniami, lecz dano i upust daleko sięgającym wnioskom. W samej pół-oficjalnej „Rosiji” nie szczędzono miejsca dla codziennych sprawozdań uśmiechniętego korespondenta.

Oddać jednak trzeba sprawiedliwość, że prasa rosyjska liberalna, aczkolwiek proces Macocha nieomieszczała „rozmażyć” co się zowie, zajęła jednak wobec procesu stanowisko uczciwe, chociaż takie np. moskiewskie „Russkije słowo” nie oparło się pokusie i podało wcale oberne a nad wszelki wyraz drastyczne wyciągi z „dzienniczka” Starczewskiego, aczkolwiek, jak wiadomo, sam sąd piotrkowski nie wciągnął tego dokumentu do rozpraw sądowych.

Sprawie Macocha poświęcał „St. Pet. Ztg.” artykuł wstępny, zatytułowany „Die Tragödie des Klosters” (Tragedja klasztoru), trzymamy w tonie najzupełniej godnym—szanującego siebie pisma. „St. Petersb. Zeitung” uważa, że jawność rozpraw sądowych nietylko nie przyniosła ujmy Jasnej Górze, lecz, że, przeciwnie, oddała rzetelną usługę i polakom i rzymskiemu katolicyzmowi. Odeparowała zgłizniętą i ohydę od narodowości polskiej i religii rzymsko-katolickiej, na które żadną miarą nie może paść czarna plama — cała Macochiada.

To, co się działo i sało w klasztorze paulinów, jest potworne, ale potwornością, niestety, ogólnie ludzką. Dziennik nie ma wogóle zaufania do — klasztorów, ale jest to pogląd nie wadzący nikomu, a utrzymywanie się ściśle w granicach tego tylko poglądu zasługuje w tym wypadku na szczerze uznanie.

Znany publicysta, p. Rosławlew, poszedł w gazecie „Pietierb. wiadomości” tak nawet daleko, że zawyrokował, iż wytoczenie gośnego na świat cały procesu Macochowi i spółce uważane jest przez nas, polaków, za akt przeciwpolskiej polityki rządu. Jak żywo, wikt u nas tak nie myślił „Sprawa Macocha — powiada dalej p. Rosławlew — dołata tylko oliwy do rozognionych stosunków rosyjsko-polskich i pytam, czy było to potrzebne i wskazane? Bardzo zanie p. Rosławlew, ale zapewnić go możemy, że wytoczenie procesu mordercy Wacława Macocha oraz złodziejom grosza publicznego my, polacy, nie poczujemy bynajmniej za ale władzom sądowym rosyjskim. Spełniły swój obowiązek.

W gazecie „Now. Wremia” stary, dobrze pamiętany z pseudo-histerycznych wystąpień swoich polakożerczych, pan Mikulaj Engelhardt, użył sobie aż miło. Oto — pisał — jakże kwiatki wyrastają dziś na gruncie społecznej Warszawy, względnie społecznego społeczeństwa polskiego! I dodaje, poczciwiec, z tezką w oku: „Ach! Jakże zatracają się szybko dawne idealno-romantyczne cechy polskości.

Stara, szlachacka Warszawa już nie istnieje... Na jej miejscu Warszawa: giel-dowa, przemysłowa, demokratyczna, pol-

na polaków „wyznania mojeżozewego”, socjalistów, Niemców łódzkich, dekadentów, z Przybyszewskim (!) na czele. Życie popłynęło jakby febrycznie; czczła oryginalność Warszawy; a dobija ją kodeks Napoleona (!), niwelujący narody.”

Takim bzdurstwom daje miejsce na szpaltach swych „największy” organ prasy rosyjskiej.

Macoch, w opinii p. Engelhardta, niczem jest jednak wobec — Ronikiera (nie czeka p. Engelhardt na rewizję śledztwa). Taki — pisze — zaś Ronikier wyrósł na gruncie społecznym, zdeprawowanym przez osobistość w rodzaju... Tioszowskiego z powieści Mickiewicza (taki). Ach! — biada dalej — polacy wciąż jeszcze tańczą mazura i zapijają się węgierskim winem oraz wódką, ale „złota wolność” z dawnych czasów przearła polską rasę, a obecna „strawa kartoflana” wywołała rachityzm. Z chłopa wyssano wszystkie siły żywotne, a magnaci zdegenerowali.

Zbrodnie, których widownią jest społeczeństwo polskie, są wynikiem historycznej zbrodni, zgnębienia „chłopów” przez „panów”.

Zajście byłoby lepiej przedewszystkiem dla czytelników rosyjskich, aby tego rodzaju publicyści nie zagladali „w głąb” duszy polskiej, kiedy nawet na zewnątrz jej nie znają.

O artykule zaś p. Engelhardta takie poczynił uwagi „Dziennik Petersburski”:

„Tak to pisze Niemiec, przeffancowany na grunt rosyjskiego nacjonalizmu. Nie wiemy, czy p. Engelhardt pija „węgrzyną”, czy też starą „wódkę”, ale ze swój artykuł o częstochowskich „bramach”, o Tioszowskim Mickiewicza i polskich „klupach”, gneębionych przez „panów”, — pisał po gruntownej libacji, to nie ulega najmniejszej wątpliwości... Tylko w przystępie deitium tremens można wypisać podobne dziwolągi, „krojące” jednak na „psychologię” i „gruntowną” znajomość tego, o czym się pisze.

Damazy Macoch, Helena Macochowa, Izydor Starczewski i Bazyl Olesński, niezadowoleni z wyroku sądu okręgowego piotrkowskiego, apelują do warszawskiej izby sądowej.

Obronca Macochowej, adw. przys. Korwin-Piotrowski postanowił zaskarżyć w drodze apelacyjnej wyrok Sądu Okręgowego Piotrkowskiego, skazujący jego klientkę, a tymczasem złożył podanie o zwolnienie jej za kaucją, lub poręczeniem do wysokości 10,000 rb.

Ks. Bazyl Olesński powrócił na Jasną Górę i wystąpił z propozycją, aby mu udzielono pomocy w załatwieniu wymaganej przez sąd kaucji. OO. paulini odmówili, odnosząc się w tej sprawie do biskupa.

Dorozkarcz Piątko, furtjan Blaskiewicz i ślusarz Pertkiewicz, wypuszczeni na wolność, powrócili do Częstochowy.

Gniazdo rozpusty.

Podana przez nas wiadomość o wykryciu w Łodzi ohydnych gniazda rozpusty, sprawdziła się — jak donosi „Kur. Por.” — w całkowitym rozmiarze. Rozumieliśmy się, nie wszystko jeszcze przedostało się na światło dzienne, ale są już wiadome szczegóły.

Na pierwszym planie stoją M. i L., synowie obywateli łódzkich. L. łączy węzły pokrewieństwa z wielu rodzinami fabrykantów, pozatem zawsze mówiono o nim rzeczy zagadkowe i niepochołbne.

Ożeniony z córką wybitnego przemysłowca stracił ogromną sumę pieniędzy na hulanki i orgie, wreszcie porzucił żonę i uciekł z jakąś inną kobietą. Po pewnym czasie wrócił do Łodzi, rozwiódł się z żoną i w tym okresie połączył się ze swoim przyjacielem z lat szkolnych, M.

Zbiegiem okoliczności M. posiadał mieszkanie w okolicy ulic Cegielnianej i Wólczanńskiej, ukryte i zacisne, nadające się do urzeczywistnienia ich wstępnych planów, które już między nimi były omówione i ułożone.

Rzecz naturalna, że do przeprowadzenia tych planów potrzebna była współniczka, znaleziono jednak i tę wkrótce. Znajoma M., kobieta starsza, mająca wygląd bardzo przyzwoity, wzięła na siebie rolę kupierki.

I oto do zacisznego gniazda zaczęły przychodzić młode dziewczęta w wieku od 11 do 13 lat, które pozostawione

bez ścisłej opieki, wpały nieswiadomie w sieć ohydnej kupierki.

Co się działo w tym gnieździe wyrafinowanej, krzyczącej rozpusty, jeszcze nie wiadomo, niema też danych całkiem stwierdzonych, czy tylko ci dwaj wymienieni zwyrodniali osobnicy należeli do „klubu”, czy też są jeszcze i inni. Faktem tylko jest, że M. dowiedziono 11 zbrodniczych czynów, a L. jednego, którego ofiarą padło 9-letnie dziecko. L. został aresztowany i osadzony w więzieniu, natomiast M. pozostaje na wolności po złożeniu sporej poręki.

Lista Reprezentantów i ich zastępców Tow. Kredyt. m. Częstochowy

wybranych w dniach 10, 11 i 12 marca 1912 roku na trzecielecie 1912 — 1914 ind.

Bogusławski Władysław, Busler Antoni, Czumurski Józef, Chmielewski Jan, Cymbler Bernard, Dawidowicz Jankel, Dolaciński Andrzej, Dreszer Jan, Ebert Feliks, Fajman Eljasz, Ficens Józef, Finkelstein Józef dr., Fiszer Teofil, Freund Izidor, Friede Henryk, Gładych Lucjan, Grabiński Ignacy, Grabiński Jan, Gradstein Markus, Grossman Michał, Grott Władysław, Heine Edmund, Hellmann Stanisław-B., Henig Markus, Hertz Michał, Horowicz Józef, Jung Aleksander, Kapalski Witalis, Kinderman Edward, Koczalski Henryk, Kohn Edward dr., Kohn Gustaw, Kolański Bolesław, Kolański Kazimierz, Krieger Michał, Kubicki Józef, Kurpiński Marcin, Kwaśniewski Feliks, Lerner Mendel, Majewski Adam, Malifski Kazimierz, Małyziński Walenty, Marczewski Józef dr., Markusfeld Henryk, Markusfeld Józef dr., Meznicki Ludwik, Miętkiewicz Abram, Ozgowski Jan, Pietrzykowski Kornejusz, Poros Tomasz, Prusicki Stanisław, Reicher Mendel, Reklewski Kazimierz, Romanowicz Edward, Rozenman Majer, Ruciński Szczęsný, Sienicki Józef, Stoweta Antoni, Stillier Zygmunt, Szwede Kazimierz, Święcki Bronisław, Tendler Rubin, Tomczycki Ignacy, Walenta Napoleon, Weinbaum Mosiek, Weinberg Leon, Weksler Joachim, Werd Leopold, Wolberg Aleksander dr., Zboński Antoni, Zborowski Mieczysław, Zeilen Szlama.

Zastępcy:

Baum Majer, Dzierzbicki Bolesław, Grabowski Wincenty, Gradon Mordka Hertz Michał, Lipiński Józef, Rozenowicz Nusen, Rzewuski Hipolit, Sosnowski Wincenty, Sudowicz-Moryc, Szwabski Wacław, Weber Mieczysław, Weinberg Stanisław, Zajdler Aleksander, Zelazowski Bonawentura.

„Lulu”

(Krotochwila w 4 aktach K. Webera).

Lulu?... Stałecini obywatelu, sensaci i propagatorzy powagi w odgrzywny taniej, codziennej komedii życia, chcieliście jednak wiedzieć symbolem — czego jest Lulu...

Otóż wiedziecie, że — symbolem życia, życia przedewszystkiem.

Lulu — to śmiech i żyj jednocześnie.

Lulu — beztroška kurtuzana, — serce miłujące i dobre.

Lulu wreszcie — to wcielenie czaru i obłudy — a więc kobieta.

Oczywiście nie szczędził autor powikłań i sytuacji pozwalających bohaterce rozwijać całą pełnię swego czaru...

A artyści? Spełnili intencje p. Webera dzielnie. Zarówno akcja sama, jak wykonanie nie pozostawiało nic do życzenia.

Lulu — Łaska, nagrodzona cnota, prezesa opieki nad upadłymi dziewczętami i t. d. itd. była wprost niezrównana. Temperament, swoboda, lekceważąca wszystkich i wszystko nonszalancja, w połączeniu z bólem, serdecznym bólem zawięzionego serca — w interpretacji tej niezwykłej artystki tchnęły szczerością i prostotą.

Panowie Klimontowicz i Bratkiewicz byli godnymi partnerami p. L. Zwłaszcza p. Klimontowicz — bowiem p. Bratkiewicz przeciągał chwilami rysunek postaci.

Bardzo dobrze wywiązał się z zadania p. Szarkowski, który epizodyczną postacią pana Bru budził śmiech ogólny.

Reszta zespołu — jak pp. Dobrzyńska,

Woldowa, Sniatyńska, Dunajewska i inni dostrajali do bardzo poprawnej całości.

Jedno jeszcze pod adresem dyrekcji zaznaczyć musimy — to staranność pod względem dekoracyjnym. Zieleń zdołaba scenę robiła miłe wrażenie, zacierające braki rekwizytury.

Teatr wypelniono po brzegi.

Dziś „Niebieska inyszka”.

Fel. Gembicki.

Kafle i roboty zdunskie
L. Nieprzecki i R. Federowicz
w Częstochowie
Teatralna 34, telefon 321

KRONIKA

— Zgon.
Nocy onegdajszej po krótkiej chorobie rozstał się z tym światem s.p. Włara Aleksandra Lucja Menge, nauczycielka języka niemieckiego w tutejszej szkole handlowo-przemysłowej p. Czesława Bagińskiego.

Śmierci tej młodej nauczycielki towarzyszy szczerze żal współtowarzyszy pracy i licznych wdzięcznych uczni.

— Msza piekarszy.
Jutro w piątek, t j dnia 15 b. m., jako w dzień św. Klemensa, patrona piekarzy, odbędzie się w kościele parafjalnym św. Zygmunta solenne nabożeństwo na intencję zgromadzenia piekarskiego.

Starszy cechu za pośrednictwem naszego „Gońca Cz.” prosi na to nabożeństwo członków cechu.

— Ze szkół.
Zarząd gminny polskiego za pośrednictwem naszego „Gońca Częstochowskiego” zawiadamia, że na skutek rozporządzenia kuratora warszawskiego okręgu naukowego rekolacje we wspomnianem gimnazjum p. G. Kosmińskiego odbywać się będą dopiero w ciągu dni 26, 27 i 28 b. m. a nie dnia 16 i następnym jak to było uprzednio ogłoszone.

— Z Tow. Rolniczego.
Dnia 26 b. m. o godzinie 1-ej pp. w sali biblioteki przy par. św. Zygmunta odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Czest. Tow. Rolniczego. Porządek dzienny zapowiada — omówienie budżetu na rok bieżący, bilansu za rok przeszły, oraz wybory dwóch członków zarządu i komisji rewizyjnej.

Przypuszczac należy, że członkowie Tow. stawiają się licznie na to zebranie i w ten sposób dadzą dowód żywego zainteresowania się sprawami, tak blisko ich obchodzącymi.

— Odczyt o aeroplanach.
Po świętach Wielkonoconych prof. Wacław Płodowski ma wygłosić w jednej z sal tutejszych odczyt publiczny z dziedziny awjatyki. Ponieważ p. P. od dłuższego już czasu zajmuje się specjalnym studjami tej galezi wiedzy, zapowiedz odczytu o aeroplanach niewątpliwie wzbudzi duże zaciekawienie, a sam odczyt ma zapewnić powrodenie.

— Zebranie Stow. „Przyszłość”.
Dziś o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym (Teatralna 23) — Stow. abstynentów „Przyszłość” odbędzie się ogólne zebranie członków.

— Z Lutni.
Zapowiedziana na 17 b. m. popołudniowa „Czarna Kawa” w Lutni została odłożona na dzień 24 Marca.

— Landowska w Zawierciu.
Dziś wiec d. 14 marca w Zawierciu wystąpi z koncertem głośna pianistka i klawesnistka, jedyna dziś ilustratorka muzyczna z 17 i 18 wieku, p. Wanda Landowska.

— M. Łaska w Zawierciu.
Jak nas informuje korespondent z Zawiercia — gościna niezrównanej od-tworczytni pierwszoplanowych ról w sztucek tzw. Ijzszego repertuaru, p. Michaliny Łaskiej budzi niezmierzony zainteresowanie.

Dają się nawet słyszeć utyskiwania, iż artystka przybyła li tylko na jeden wieczór, który — jak wiadomo — wypelniał kapitałna krotochwila 4-aktora Webera pt. „Lulu”, grana w Warszawie przeszło 50 razy.

— Z Tow. poż.-oszcz. w Kłomnicach.
W ubiegłym poniedziałek d. 11 b. m., w Kłomnicach odbyło się pierwsze ogólne zebranie, nowozatwierdzonego Kłomnickiego Tow. Pożycz.-Oszczędnościowego.

Zebranie odbyło się w obecności n-mysłnie przybyłego z Piotrkowa inspek-

tora Tow. drob. kred. p. Pozdziejewa. Założycieli Tow. poz. oszcz. jest 45. Kapitału udziałowego do pierwszego zebrańia wpłacono 1025 rb.

Działalność Towarz. rozciąga się na par. Kłomnicze i część parafii Borowno, Pławno i Garnek.

Do zarządu ogólne zebranie wybrało jednogłośnie: ks. Arnolda Przeradzkiego, Józefa Ropelewskiego, Marcina Bugałę i Karola Szostakowskiego.

Rada Tow. Poz. Osz. składa się z 12 osób, po jednej z każdej wsi.

Zadecydowano też by od wkładów płacić procenty: od bezterminowych — na żądanie 3 pr., od półrocznych 4 pr., od rocznych 5 pr. Od pożyczek będzie pobierane 6 pr.

St. Rep.

— **Prawosławie w Chelmszczyźnie.**

Według sprawozdania urzędowego diecezji chelmskiej istnieje 287 parafii prawosławnych, podzielonych na 22 dekanaty. Klasztorów prawosławnych jest cztery: 1 męski i 3 żeńskie; w Chelmie istnieje 10 cerkwi.

— **Aferzyści zagraniczni.**

W ostatnich czasach pojawiło się bardzo dużo aferzystów zagranicznych, którzy pośredniczą w różnych operacjach w Królestwie i Rosji. Do liczby takich należy zaliczyć i grono szwedzkich spekulantów, którzy reklamują jakiegoś Towarzystwo akcyjne p. f. Edward Lumberg w Malmö (Szwecja), a które zupełnie tam nie istnieje.

Ostrzegamy więc przed wyzyskiem.

— **Brak wagonów.**

Zarząd b. kolei wiedeńskiej na sezon zimowy wypożyczył co rok od sąsiednich kolei zagranicznych około 400 wagonów i tyleż wagonów towarowych krytych.

Wypożyczanie to było jakoby korzystniejsze, niż sprawianie większej liczby wagonów, które od 7 do 9 miesięcy stałyby bezczynne, wadząc tylko na stacjach i w remizach.

Z końcem r. z. t. j. przed wykupem kolei wiedeńskiej przez rząd, minister komunikacji zabronił wypożyczać wagonów od kolei zagranicznych. Zdołano jednak przed tem rozporządzeniem ministerjalnym wypożyczyć około 250 wagonów, więc na razie nie odczuwano braku węgla w Warszawie, natomiast słychać już narzekania na brak węgla w miastach prowincjonalnych. Co będzie dalej, niewiadomo.

Goźję jednak przedstawia się sprawa braku wagonów krytych. Wszystkie większe fabryki, mające połączenie z linią kolei wiedeńskiej, mają utrudnioną eksploatację swoich wyrobów. Nowy zarząd kolei wiedeńskiej wystąpił do zarządu kolei nadwiślańskich z żądaniem wypożyczenia wagonów z urządzeniami do jazdy po szerokich i wąskich torach. Ale i koleje nadwiślańskie nie obfitują w zbyteczną liczbę wagonów towarowych.

— **Interesowani w tej sprawie** fabrykanci codziennie wysyłają załatwienia do ministerjum komunikacji na brak wagonów, które koniecznie muszą być wypożyczone; zanim to wszakże nastąpi w drodze urzędowej, upłyne kilka tygodni, tymczasem zaś ucierpi przemysł fabryczny.

— **Gluchoniemi z Chelmszczyzny.**

Chelmskie bractwo prawosławne zażądało zarezerwowania w warszawskim instytucie głuchoniemi 5 bezpłatnych miejsc inuienia bractwa dla prawosławnych dzieci z Chelmszczyzny i Podlasia.

Miejsca te powinny być oddane do dyspozycji bractwa; — stypendyści bractwa powinni być również uwolnieni od opłaty rb. 50 na odzież.

— **Dymisie na kolei wiedeńskiej.** Naczelnik kolei skarbowej warszawsko-wiedeńskiej zawiadomił okólnikiem, że z dn. 14 b. m. usunieci będą długoletni urzędnicy kancelarii dyrekcyj p. Władysław Świecimiński, pomocnik naczelnika kancelarii dyrekcyj, Antoni Bork starszy referent i Stanisław Kosiański sekretarz.

— **Felczery powiatowi.**

Felczerm powiatowym podwyższono od roku 1912 pensje do rb. 240 rocznie.

— **Wzmocnienie granicy przez Niemcy.**

„Local Anzeiger“ donosi w tonie półurzędowym, że rząd niemiecki nosi się ze stałym zamiarem przyspieszyć wprowadzenie w życie projektu wzmocnienia granic wschodnich i zachodnich

oraz jaknajszyciej powiększyć wszystkie pułki piechoty o jeden batalion i przedłożyć parlamentowi na jednym z najbliższych posiedzeń. Na ten cel ma być uchwalony specjalny dodatek do podatku dochodowego.

— **Wydawnictwa pornograficzne.**

W „Zbiörze praw“ ogłoszono o zatwierdzeniu konwencji Rosji wspólnie z 13 innymi państwami co do zapobiegania i niszczenia wydawnictw pornograficznych.

— **Rozporządzenie.**

Departament policji rozesał do władz okólnik z wyjaśnieniem, żeby ograniczać do minimum wydawanie pozwoleń na broń osobom pochodzenia żydowskiego.

— **Długowieczność.**

W Dąbrowie Górniczej mieszka przy córce, w dowód po robotniku Huty Bankowej, niejaka Anna Zak, urodzona w roku 1810, a więc: leżąca obecnie 102 lat. Pomimo tak sędziewego wieku starszuszka cieszy się zdrowiem dość dobrem i pamięcią wyjątkową.

— **Pom. adw. żydzi.**

O pomocnikach adwokatów przyszyda, a raczej o mających nastąpić ograniczeniach ich, „Birz. Wied.“ piszą, że sprawa ta sprowadza się do tego pytania, czy żydzi, przyjęci przez radę adwokatów przysięgłych do liczby pomocników tych ostatnich, mają być zatwierdzani w tej godności przez ministra sprawiedliwości, jak tego wymaga się przy zaliczeniu im terminu pięcioletniego i przedchodzenia ich do stanu adwokatów przysięgłych?

Sprawa ta ma być w niedalekiej przyszłości wniesiona do senatu.

W całym Państwie jest około 4,700 pomocników adwokatów przysięgłych, z których 1,300, czyli 27 proc. jest żydów. Największa ich ilość jest w Petersburgu, potem w Moskwie, Kijowie, Odessie, Charkowie i Warszawie (108 na 324).

— **Zabójstwo.**

W dniu wczorajszym wpłynęła i są do zesłania na kole W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń pospiesznych krajowych: 02109 02100 02125 02068 01952 02085

Nr nr. zaliczeń pospiesznych bezpośrednich: — 08606 08591.

Nr. Nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich — 15031 16983 17132 17218 17275 17282 17294 17463 17488 16500 17531 17535 17663 17592 17636 17646 17736 17757 17838 17847 17868 18028 18104 18161 18190 18092 18269.

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 47133 47321 47329 47409 47436 47441 47442 47470 57501 47522 47544 47615.

— **Nowy gmach teatralny.**

Szczęśliwie dla Częstochowy sceptycznym zapatrywaniom naszym na sprawę budowy nowego teatru poniekąd kłam zadaje, przynajmniej narazie, wiadomość, że wczoraj czterej wybitni przedstawiciele grona osób, zajmujących się wprowadzeniem w czyn tego projektu, wyjechali zagranicę, aby upatrzyć typ budynku teatralnego, najbardziej odpowiadającego naszym warunkom i środkom.

— **Systematyczna kradzież.**

Ze składu drzewa Hersza Pacanowskiego, przy ulicy Teatralnej Nr. 37 od pewnego czasu ginęły różne deski, drzewo i inne materiały. Pacanowski zameldował policji, że o kradzież tę posiada swego czeladnika, Bolesława Piętrzykowskiego i jego synów Tadeusza i Bolesława, u których zarządzone rewizje i znaleziono część skradzionych rzeczy. Pacanowski ocenia skradzione rzeczy na 200 rb.

— **Napad.**

Na przechodzącą przez ul. Siedmiu-Kamienic, Zofję Mikulę, napadło dwóch niewiadomych młodych ludzi, którzy zabrali jej 4 rb. gotówką. O napadzie zawiadomiono policję.

— **Pobicie.**

Wawrzyniec Trzaskowski, lat 17, bez zajęcia, zamieszkały przy ulicy Krakowskiej Nr. 48, podczas spaceru po rampie węglowej na stacji Częstochowa kolei w. w. został uderzony w głowę łaską przez nieznanego mu mężczyznę. Cios był tak silny, iż T. zbroczony krwią przyprrowadzono do ambulatorjum kolejowego, gdzie opatrzył go starszy felczerm VII go oddziału p. St. Majewski.

— **Pożar.**

We wsi Jaskrowice, w gminie Kamienica Polska spalił się dom mieszkalny należący do Walentego Stasiaka, ubezpieczony na 350 rb. Przyczyną pożaru — wadliwe urządzenie komina.

WIERA MENGE

ukochana córka i siostra, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu d. 13 Marca, przeżywszy lat 23. Wyprowadzenie zwłok z domu Nr. 11 przy ul. Szkolnej odbędzie się w dniu 16 marca o godz. 4 po poł. na cmentarz ewangelicki, o czym zawiadamiają stróska **Rodzice i Rodzina.**

ś. † p.

Z Rzewców Józefa Rimla

opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 13 Marca r. b. przeżywszy lat 39.

Wyprowadzenie zwłok z domu Nr. 19 przy ul. Dojazd do kościoła św. Zygmunta odbędzie się w piątek 15 Marca o godz. 9 rano, a następnie po żałobnym nabożeństwie pogrzeb na cmentarz parafjalny.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostałych w niutulonym żalu **Mąż i Syn**

Czyn desperacki.

New York 13. W gmachu giełdowym w Bostonie niejaki S. Lewiński, który przegrał cały majątek na różnych spekulacjach, rzucił się z nożem na maklera Billa i poranił go ciężko. Lewińskiego umieszczono w sanatorium dla chorych umysłowo.

Olbryzni strajk.

London 13. Oprócz półtora miliona strajkujących górników, zmuszonych jest do próżnowania 650,000 robotników, nie mających zatrudnienia z powodu braku węgla. Jeżeli do tej liczby doda się kobiety i dzieci, to zobaczymy, że liczba tych których strajk obecnie dotknął bezpośrednio, wynosi około 1 i pół miliona.

Sami górnicy tracą tygodniowo zarobek odpowiadający sumie 2.930.000 funtów szterlingów, podczas gdy reszta robotników traci 2,800,000 funtów szterlingów.

Parýz 13. Ruch strajkowy pomiędzy robotnikami francuskimi przejawia się dość silnie.

Dotychczas świętuje przeszło 60 pr. górników.

W Hazebrono obrzucono kamieniami pociąg, wiozący robotników chcących pracować.

Essen 13. Dziś rano miało zjechać do szuby 170,079 robotników, zjechało zaś tylko 11,310, czyli że brakowało 34 i pół pr. robotników.

W zmianie popołudniowej zabrakło 57 pr. górników.

Dortmund 13. W czasie zmiany, na drodze wiodącej do szuby, ustawili się tłum złożony z żon i dzieci strajkujących górników, który tłum i obrzucał wywiskami małe gromadki idących do pracy.

Bochum 13. Policja tutejsza sprowadziła dla stójkowych karabiny. Na razie będą w nie zaopatrzeni tylko ci policjanci, którzy pełnią nocną służbę w kopalniach.

Zamach.

Neapol 13. Tutejszy dziennik „Mattino“ zamieszcza wiadomość otrzymaną z Salonu, iż dwaj międzynarodowi anarchiści otrzymali tam od komitetu młodo-tureckiego polecenie dokonania zamachu na włoskiego prezydenta ministrowa ministra spraw zagranicznych, a nawet i króla.

Katastrofa w odlewni żelaza.

Duisburg 13. Przy robotach około naprawy odlewni żelaza zawaliło się rusztowanie, na którym stało 7 robotników.

Jeden robotnik zginął na miejscu, 6 dogorywa.

Odpowiedzi od redakcji.

P. N. B. z Piotrkowa. Sonety stałe, nie będą drukowane.

OFIARY

Dla Stow. sług Wzajemna Pomoc na medale za długoletnią pracę składają: Aleksandra Świętochowska rb. 1, — Marja Koczalska rb. 1, — Helena Rejman rb. 1, — Marja Kotarska rb. 2, — Antoni Długosz rb. 2, — Marja Zamościńska rb. 1, Henryka Płodowska rb. 1, — Zdzisława Sławadzka rb. 1, — Razem rb. 10. Z wygranego zakładu pomiędzy p.p. Gutze i Zymko na biednych do wzniesienia redakcji, składają rb. 1.

Telegramy.

Katastrofa kolejowa.

Kraków 13. Dziś o g. 4 r. lokomotywa, manewrująca na stacji Trzebinia, wpadła na pociąg robotniczy, wiozący 800 robotników.

Pięćdziesięciu kilku robotników odniosło rany przeważnie ciężkie.

Akcja ratunkowa w toku. Komunikacja kolejowa uległa przerwaniu. Z Krakowa wyjechał pociąg ratunkowy.

Żywcem ugotowani.

Diedenrofen 13. W hucie żelaznej w Hablingen odczepili się dwa wagony, napełnione wrzącym metalem i wpadły na nadchodzący drugi pociąg fabryczny, oblewając warem maszynistę, palacza i jednego robotnika.

Żywcem pogrzebani.

Nowoczerkask 13. W kopalni Kapitałnej, należącej do Tow. górniczego ekaterynowawiu, zawaliła się ziemia i pogrzebała żywcem 10 robotników. Akcja ratunkowa rozpoczęta.

Bezrobocie w Niemczech.

Essen 13. Zdarzają się częste starcia strajkujących z robotnikami, pragnącymi pracować. Z ogólnej liczby 307 tys. górników w okręgu Ruhr, pracuje 131,000. Strajkuje 57 proc. Według rachunków socjalistów, liczba strajkujących wynosi 200,000.

Berlin 13. Z okręgów węglowych napływają w dalszym ciągu wiadomości o starciach policji ze strajkującymi. Dziś zginął jeden ze strajkujących, zastrzelony przez zandarma. Wzmocniono oddziały policji. Dotychczas wojska nie wezwano.

Wiece górników.

Akwizgran 13. W tutejszym okręgu przemysłowym urządzone liczne zebrania, na których górnicy domagali się 30 pr. podwyżki i rozszerzenia praw wydziałów robotniczych.

Wojna w Tripolisie.

Konstantynopol 13. Tutejsze koła polityczne zapatrują się bardzo sceptycznie na wynik akcji pojedynczej morcarstw, które przekonują się wkrótce, że zgoda jest niemożliwa.

Obiegają pogłoski, że flota włoska najdalej za tydzień rozpocznie akcję zaczepną i dlatego Turcja musi się mieć na baczności, i poczynić wszelkie możliwe kroki obronne.

Księgarnia M. LIPSKIEJ bez filii, Częstochowa II Aleja 23.

Otwiera dnia 15 Marca Wielki Wyczerpujący

SKŁAD NUT Pianino na miejscu.

78 Gorkza Nagroda.

POWIEŚĆ.

(Dalszy ciąg.)

— Kochać pana?—podejęła tonem gorącym, pełnym tłumionego uczucia. — Tak — tu odwróciła głowę uśmiechnięta się ludziom nadzieją, że mi cię pokochać będzie wolno; z chwilą jednak, gdy mi wszelkiej odmawiasz pomocy, jest to niemożliwe... niemożliwe...

— Nino, nie doprowadzaj mnie do szaleństwa Jakiej pomocy, w czymże ja ci użytecznym być zdołam?

— Możesz powiedzieć prawdę—syknęła przez zaciśnięte zęby.—Możesz dopomóc do odebrania mych listów od tego nędznika.

— Twych listów! — wykrzyknął, na równe zrywając się nogi.

— Stój! Czekaj! nie chcę, abyś mnie sądził fałszywie—zawołała, powstając z kolei i prostując przed nim jak trzcina wysmukłą i gibką swą postać. Nie myśl zem uczynia co złego; nie, jam niewinna; ale on tem podlejszy! Przed laty, gdy mąż mój żył jeszcze, spotkałam go—Seweryna Gray'a... Byłam młodziutką, niedoświadczoną, a życie moje nie do rozkosznych należało; okrucieństwo pana mego i władcy młody anglik próbował swoją nagradzać grzesznością. Nieznającej życia zawróciło to głowę.

Gray zaczął pisywać do mnie, ja zaś, nieświadoma surowości ludzkiej opinii, odpowiadałam mu, bez żadnej Bóg świadkiem, złej myśli. Wiem, że nierozwaznie czyniłam; pomyśl jednak, jak bardzo byłam udręczona i przez litosć nie potępiaj nieszczęśliwej. Później—ciągnęła po chwili—gdy mąż mój miał się coraz gorzej, Gray zmusił mnie do obietnicy, iż w razie odwołania, posłużę mu napewno. Przysiągł, że mnie kocha, a ja równą odpłaciłam mu wamiernością. O, nie marszcz pan czoła uczucie to mnięło od dawna! Rozstaliśmy się, wkrótce zaś pan Caserta życie zakończył. Byłam wolną nareszcie, lecz Seweryn Gray przestał pisywać tymczasem. Zanępokojona, rozumiały, iż listy, które posiada, mogą mnie zgubić w opinii, błagałam o zwrot ich, a wreszcie sama pojechałam do Londynu. Tu przypadkiem spotkałszy go na ulicy, podążyłam za niewiernym; wszedł do domu, na którym był napis: „Doktor Klemens Iredale”. Ten jeden szczegół wszystko nagle rozświetlił mi w umyśle. Przypomniałam sobie głośną zbrodnię w Templemore, otrucie pani Castelnau i wszelkie towarzyszące mu szczegóły. Zadzwońniłam, oznajmiając, iż pragnę się widzieć z doktorem Iredale. Po chwili stał przede mną Seweryn Gray we własnej swej postaci. Broniąc się jeszcze z wzięciem, zaczął od najtkliwszych przywitń, oznajmiając, iż dzięki połączenia naszemu nic nie stoi na przeszkodzie; odparł jednak cynicznie, że

mnie już nie kocha, dawnymi zaś obietnicami nie myśli się kępować. Wtedy to powiedziałam: Słuchaj, wiem, że fałszywego używasz nazwiska, jeżeli mi więc nie zwrócisz listów moich natychmiast powiem wszystkim, że jesteś Sewerynem Grayem i że ty panią Castelnau otruliś!

Marek poruszył się, jak gdyby go ządzło osy ukięto.

— A gdzie dowody?—zapytał cynicznie. — Czy myślisz, że uwierzy kto oszalełej z zadróżki kobiecie? Zresztą, jeżeli jednę piśniesz sylabę, listy twe natychmiast ogłoszę publicznie; niech świat zobaczy, jak też będzie wyglądało dobre imię tej samej pani Caserty, która tak bardzo o cudze trzęszy się nazwiska.

— Skoro swoje ukrywasz, miałeśś dopuścić się zbrodni jakiejś—należałam raz jeszcze, a błądosił miertelina, jaka pokryła jego lica, popierała aż nazbyt wyraźnie; prawdę słów moich. Odgadłam Gray jednak zmieszanie swe czełnym pokrył śmiechem.

— Spróbuj mi dowieść winy — mówił sztycherco, dodając:—Moja pani nie tędy droga do ołtarza.

— Zrozpaczona opuściłam dom jego, a zdana na łaskę i niefasę, w zaciszu tem spróbowałam się ukryć. Człowiek ów mógł mnie jednym zgubić słowem, ja zaś żadnej nie posiadałam broń, żadnego na to ratunku; wtedy to zachorowałam na zgrzyoty i zawazwalam siebie, a potem... potem...

Mówiła coraz szybciej, z ostatniemi zaś słowami, główka jej na pierś opadła.

Marek spróbował białą ująć rączkę, cofnęła ją wszakże szybko. — Nie, nie — prosiła i podejmując przerwaną nic opowiadania, ciągnęła dalej:—Gdyś mi pan powiedział, iż doktor Iredale nabywa od ciebie wszystkie lekarstwa, słowa twe nową w sercu mojem wzbudziły nadzieję. On musi wiedzieć o wszystkim, pomyślałam, a kochając mnie, dopomóż mi przecież. Serce moje, zbudzone teraz dopiero na prawdę, tak silnie przemawiało za tobą, iż za uczuciem poszła i wiara także. Marek domyśla się z pewnością—tłómaczyłam sama sobie — dla czego Gray fałszywe przybrał nazwisko; on potrafi, groźną wykrycia zbrodni, odebrać listy moje, a potem nazawse już będziemy szczęśliwi!

— Nino, Nino ukochana! — wołał z uniesieniem — pozwalasz więc, abyśmy wspólnie spędził życie?

Odsunęła się, a wyciągając nakazującą rękę:

— Nigdy!—zawołała.—Nigdy! Czyż sądzisz, że pomimo milionów, zostawionych mi przez męża, pomimo miłości, przepelniającej serce, mogłabym być szczęśliwą, z groźbą podobną, zawieszoną nad głową? Nie; obawa, że on lada chwila listy te ogłosi i odbierze mi dobre imię, zarząbą nam spokój każdej rozkosznej godziny.

(d. c. a.)

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

Częstochowa III Aleja dom własny Egzystuje od r. 1887 Telef. 260.

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

WYKONUWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE KOŚCIELNE

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.

Ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wystąpienia Kazimierza Tejmajera na polu literackim, podjęciem zostanie drogą prenumeraty jubileuszowe wydanie „Poezyj wybranych” z siedmiu dotychczas wysłanych tomów, z dodaniem rzeczy niewydanych, oraz z portretem autora; książka w formacie „in quarto” obejmować będzie 250—300 stron druku. Cena zasadnicza rb. 5, na papierze czerpanym rb. 10, na papierze japońskim rb. 25 (Koron 12. 50—25—62, 50; marek 10—20—50). Egzemplarze po rb. 10 i po rb. 25 numerowane, z podpisem autora. Na końcu każdej książki dodana będzie lista przedpłacicieli. Abonament zamknięty zostanie z dniem 31-go Lipca r. b.; wydawnictwo ukaże się w październiku b. r.

Prenumeratę przyjmują kantory pism, zamieszczających ogłoszenie.

Jesteśmy przekonani, że ogół polski, w uznaniu wysokich zasług Kazimierza Tejmajera dla literatury ojczyzny, poprze gorąco nasze usiłowania.

Władysław Bukowiński, redaktor „Słaska”, Zdzisław Dębicki, Czesław Jankowski, Józef Kotarbiński, Stefan Krzywoszewski, redaktor „Świata”, Konrad Olchowicz, red3ktor „Kuryera Warszawskiego”, Artur Oppman, (Or-ot.), Władysław Rabski, Józef Reli-dziński, Józef Weysenhoff, Józef Wolff, redaktor „Tygodnika Ilustrowanego”.

Za wiadomienie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że w dniu 9 Marca 1912 roku teatr kinematograficzny „Kometa” w Częstochowie z wszelkimi aktywnymi i pasywnymi został sprzedany p. Janowi Sławadzkowskiemu na zasadzie aktu sporządzonego u Rejenta Resslera. 0213

Sport, Skating-Ring.

Został otwarty dnia 12 Marca III Aleja Nr. 63 na placu p. Kruszyńskiego.

UWAGA: Nauka bezpłatnie Łyżwy do wynajęcia. Wejście 15 kop. od godziny 11 rano do 2 po południu, i od godziny 2 do 6 po południu. Wejście po 25 kop. w Soboty i Niedziele będzie przygrywać orkiestra. Dyrekcja. 0201

Od 1 Lipca roku bieżącego potrzebne są trzy lokale, składające się z 14 lub 15 pokoi, w Alejach I lub II-jej lub też w ulicach przylegających, wogóle w śródmieściu. — Wiadomość w Administracji Gońca. 477

Obiady zdrowe domowe. W różnorodnych cenach. Teatralna 13, m. 2, parter. 0212—10

Pracownia „HYGIENA” Górscewów „HYGIENA” Górscewów

Częstochowa, II Aleja Nr. 29. Telefon 478.
Zawsze na skądzie i przyjmuje obustalnki na gorsety, biustaltery, pasy brzuszne i higieniczne z różnych materiałów. Górscecki „Ceintures” dla pań biuralistek, uczennic. Przerabianie starych górsotów na modne fasony, repara-cja i pranie. Obustalnki na pro-wincje wykonywa się w ciągu 3-ch dni po otrzymaniu szczegó-łowej miary.

Poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość Bank Państwowy m. kontrolera Dolgich, Helena Graczn. 489—2—1
Zygnał paszort wydaný na imię Konstantego Kuczyńskiego przez wójtę gminy Mikołajew powiatu Brzeskiego. 488—3—1
Potrzebne dziewczyny do inrolif-gatorni, ul. Wieluńska 471—sze pier. 472—2—1
Wiwrole do sprzedania Wiado-mość w Adm. Gońca. 450

Oryginalne maszyny do szycia, The Kempisty-Kasprzycy Company Firma chrześcijańska. WARSZAWA, Marszałkowska № 151. **Nadzwyczajna okazja**
Sprzedaje po cenie hurtowej na raty i za gotówkę. Dobrą nożną maszynę nowego systemu od 36 rub., a ręczną od 28 rub. Zamówienia przyjmujemy przez in-formator-poborca.
Potrzebni zdolni sprzedawcy i inkasenci. 0181

ZAKŁAD - TAPICERSKI L. LAPPE w Częstochowie — ALEJA II-ga Nr. 39
Do sprzedania 2 garnitury mebli niedrogo pojedyncze krzesła, fotele torby podróżne, paski, uczniowskie oraz przyjmuję meblowe przeróbki. Zakładam wykwin-tne firanki, portjery, wleły, i t. p. Ceny nader umiarkowane.

Kaucjonowane Biuro Pośrednictwa Pracy przy Kantorze przewozowym. **„LECH”** w Częstochowie. Aleja III Nr. 56. — Telefon Nr. 323. **POLECA:** Robotników Rolnych i fabrycznych, oraz służbę wiejską i miejską. 0200

== Ządać wszędzie ==
KUPIJCIE CUKIERKI Tylko z udziałowej fabryki „PASIERA”
w Częstochowie, ulica Mała № 20.
== Ządać wszędzie ==

Sklep spożywczy do sprzedania. Krakowska 22. 470—8—2
Szyby orzedzenie Sklepowe mają najlepiej najstanie M. Wie-przycy Rynek Wieluński Nr. 2. 420
Sklad obrazów. Oprawa rsm. Sklad obrazów. Dąbrowski III Aleja 61. 421
Dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnia razem lub oddzielnie do wynajęcia od 1 Kwietnia może być stajnia wozownia i góra na siano. Wiadomość ulica Nowa. № 46. 0145—2
Dom przy ul. Władysława Nr. 20: z powiększonym podwórzem sprzedam. Wiadomość Nowa 46. 0159
Do sprzedania dom i plac na dogodnych warunkach tanio w Częstochowie. Wiadomość Jasnogórska 18, wprost Teatralnej J. Polak.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMĄJĄ:

KANTOR WŁASNY Częstochowa II Aleja № 38, — w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie, rb. 3, kwartalnie, rb. 1 kop. 50, miesięcznie, kop 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odosłaniem do domów. Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego mejs e przed tekstem, k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (na : k. 50 nekrologi k. 25 Drobnie ogłoszenia po k. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20

Głoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej

Redaktor i Wydawca F D Wilkoszewski Drukarnia F D Wilkoszewski w Częstochowie.